

<http://dx.doi.org/10.16926/gea.2020.01.06>

Malwina A. TKACZ

<https://orcid.org/0000-0002-6955-2159>

Wydział Prawa i Administracji

Uniwersytet Warszawski

e-mail: malwina.a.tkacz@gmail.com

Prawo i moralność w *Filozofii prawa* Gustava Radbrucha z nawiązaniem do myśli Immanuela Kanta

Streszczenie

Celem artykułu jest przedstawienie zależności między porządkiem prawnym a moralnością na podstawie filozofii prawa Gustava Radbrucha oraz myśli Immanuela Kanta. Zestawienie poglądów tych filozofów podyktowane jest specyfiką poruszanych przez nich problemów, a także podobieństwami przyjmowanego modelu etycznego. Konkluzją artykułu jest wykazanie, że nie można mówić o całkowitym i trwałym rozdziale moralności i prawa na gruncie teorii dyskutowanych myślicieli, gdyż moralność według nich jest głównym sposobem uprawomocnienia prawa.

Słowa kluczowe: moralność, prawo, filozofia prawa, Immanuel Kant, Gustav Radbruch, etyka, etyka prawnicza.

Prawa moralne zawsze cieszyły się przywilejem ulotności. Czemu to bowiem nigdy ich nie spisywano, nie drukowano ani nie wyryto w kamieniu na modłę praw boskich praw obywatelskich? Może dlatego, że solennie spisane prawo moralne musiałyby uwzględniać prawa ludzkie?

August Strindberg

Kategoryczny imperatyw jest więc tylko jeden i brzmi następująco: postępuj tylko według takiej maksymy, dzięki której możesz zarazem chcieć, żeby stała się powszechnym prawem.

Immanuel Kant

Wstęp

Prawo i moralność to dwa odrębne porządki. Jednak, zdaje się, że są one ze sobą w jakiś sposób związane¹. Badanie tej relacji i ustalenie zakresu kompetencji

¹ I. Kant, *Uzasadnienie metafizyki moralności*, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Warszawa 2009, s. 8.

prawa w stosunku do dziedziny moralności następuje wiele trudności. Na różnorodnych płaszczyznach prawo i moralność stykają się, jednak ze względu na to może dochodzić między nimi do kolizji.

Pojęcia te – mimo że powszechnie znane i obecne w dyskursie – nie mają do tej pory w pełni satysfakcjonujących, kompletnych definicji. Wynika to między innymi z tego, że dotyczą norm ludzkiego postępowania²; że nie zawsze wiadomo jakim wartościom mają służyć, jakie wartości chronić³. Problemem jest także pytanie, czy prawo stanowi wartość samoistną, niezależną, czy jest nieodzwrotnie związane i wychodzące z moralności. Przykładowo, według koncepcji Ronalda Dworkina nakreślonej w zbiorze artykułów pod tytułem *Biorąc prawa poważnie*, nie istnieje ścisły rozdział prawa i moralności. Dworkin zakładał, że sędziowie rozpatrując wyjątkowo trudne sprawy (*hard cases*), odwołują się nie tylko do reguł, ale i do standardów wyznaczających ogólne cele (*policies*) lub stanowiących wymogi wynikające z moralności (*principles*). Istnieją również teorie, które głoszą radykalną odrębność prawa i moralności. Wśród nich należy wspomnieć o koncepcji prawa w ujęciu H.L.A. Harta. Twierdził on, że system prawa składa się wyłącznie z reguł, a prawo i moralność nie są powiązane.

Prawo nie działa w próżni, więc nie można uznać że jest całkowicie oderwane od moralności. Jednak – trzeba pamiętać, że systemy te nie są tożsame i teoretycznie można wyobrazić sobie regulacje sprzeczne z moralnością. Zatem istnieje różnica między prawem a „normami innego rodzaju”⁴. Według Gustava Radbrucha pojęcie prawa jest związane z kulturą, pojęcie moralności natomiast z wartością (*Wertbegriff*): „nie zdajemy sobie sprawy z tego, że porównujemy ze sobą wielkości niewspółmierne”⁵.

Problematyka relacji prawa i moralności ma bardzo złożony charakter. Poświęcono mu wiele obszernych monografii i esejów. Nie mniej jednak w literaturze przedmiotu do tej pory brak pracy wskazującej na relacje pomiędzy koncepcją Radbrucha i Kanta. Przede wszystkim z tego powodu powstała ta praca. Postaram się w niej określić różnice oraz podobieństwa dotyczące wyżej wymienionych pojęć, a także ukazać je w świetle filozofii Immanuela Kanta i Gustava Radbrucha, analizując poglądy tych filozofów. Postaram się również wykazać, że teza o rozdziale prawa i moralności nie wyklucza ich powiązań i nie zaprzecza temu, że refleksja dotycząca moralności jest zawarta w idei prawa. Staram się także udowodnić, że dla Kanta i Radbrucha moralność jest celem prawa.

² Idem, *Metafizyczne podstawy nauki o cnocie*, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Warszawa 2005, s. 57.

³ Ibidem, ss. 106–108.

⁴ G. Radbruch, *Filozofia prawa*, PWN, Warszawa 2012, s. 44.

⁵ Ibidem.

1. Prawo

Pojęcie prawa, zależnie od przyjętych założeń filozoficznych i światopoglądowych, posiada cały szereg definicji. Zgodnie z definicją Ulpiana, prawo to „sztuka stosowania tego, co dobre i słuszne”⁶. Natomiast według definicji pozytywizmu prawniczego, prawo to ogół norm postępowania funkcjonujących w ramach państwa, tworzonych i sankcjonowanych przez państwo⁷. Według koncepcji prawnonaturalnej, prawo da się określić tylko i wyłącznie przez te normy prawa pozytywnego, które pozostają zgodne z ustanowionymi przez absolutny autorytet normami moralnymi. Istnieją jeszcze inne definicje normatywne, czy realistyczne. Wielość definicji prawa wynika z wieloznaczności tego pojęcia i problemów z określeniem, gdzie zaczyna i gdzie kończy się prawo, co może być normą prawną, w jakich sferach prawo obowiązuje.

Filozofia Immanuela Kanta, którą cechuje krytycyzm teoriopoznawczy, a także wizja idealizmu odmienna od platońskiej i berkeleyowskiej, nie koncentruje swej uwagi na istocie prawa, jednak skupia się na tym, co stanowi jego ideę⁸. Odnosząc się do filozofii moralności, Kant zastanawiał się jakie powinno być prawo, a jego celem było odkrycie prawa powszechnie obowiązującego, a także określenie imperatywu⁹, który może stać się podstawą systemów normatywnych. Poszukiwał zasady, wedle której każda ludzka wola byłaby wolą ustalającą przez swe maksymy ogólne prawodawstwo¹⁰. Ze względu na to, że zasada ta byłaby urzeczywistnieniem idei powszechnego prawodawstwa, a tym samym nie opierałaby się na żadnym interesie, mogłaby być kategorycznym imperatywem¹¹ – gdyż wśród wszystkich imperatywów jedynie wola powszechnego prawodawstwa może pozostać nieuwarunkowana¹². Dla Kanta prawo jest narzędziem przedstawienia specyfiki działania imperatywu. Jest rozumiane jako ogół warunków „w których samowola jednego da się równocześnie pogodzić z samowolą drugiego na podstawie ogólnego prawa wolności”¹³. Jego zdaniem każda rzecz w przyrodzie działa podług praw. Tylko istota rozumne posiada władzę działania według przedstawienia praw, tj. wg zasad, czyli posiada wolę. Ponieważ do wyprowadzenia czynów z praw potrzebny jest rozum, przeto wola nie jest niczym innym jak praktycznym rozumem. Jeżeli rozum skłania wolę nieodparcie, to

⁶ M. Zimmermann-Pepol, K. Gregorczyk, *Wymiary sprawiedliwości na gruncie filozofii prawa. Problematyka sprawiedliwości wczoraj – dziś – jutro*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2016, t. XXXV, s. 2.

⁷ J. Oniszczyk, *Koncepcje prawa*, WSPiZ im. L. Koźmińskiego, Warszawa 2004, s. 137.

⁸ I. Kant, *Uzasadnienie...*, ss. 13–14.

⁹ Idem, *Krytyka czystego rozumu*, t. 1 i 2, PWN, Warszawa 1986, s. 21.

¹⁰ Idem, *Uzasadnienie...*, op. cit., s. 29–31.

¹¹ Ibidem, s. 50–51.

¹² Ibidem, s. 37.

¹³ J. Oniszczyk, *Filozofia i teoria prawa*, Beck, Warszawa 2012, s. 251.

czyny takiej istoty, poznane jako obiektywnie konieczne, są także konieczne subiektywnie¹⁴.

Gustav Radbruch jako filozof i teoretyk prawa (neokantysta) interesował się zagadnieniem związku prawa z moralnością. Był pozytywistą prawniczym, jednak jego poglądy uległy podczas jego życia ewolucji – od radykalnego pozytywizmu do nawiązania do koncepcji prawa natury. Dla Radbrucha problemem była nie tylko istota prawa, ale także jego wartość, cel, odniesienie do moralności. Radbruch w *Filozofii prawa* określił, czym jest pojęcie prawa, którym się zajmuje. Według filozofa, pojęcie to odnosi się do sfery kultury (*Kulturbegriff*). Jest ono konotacją rzeczywistości zorientowanej na wartość. Rzeczywistość ta ma sens o tyle, o ile służy określonej wartości. Także prawo jest rzeczywistością, która swój sens i znaczenie czerpie stąd, że służy swoistej wartości (dem Rechtswerte) bądź inaczej – ideałowi prawa (der Rechtsidee). Zatem pojęcie prawa jest bezpośrednio odniesione do idei prawa¹⁵.

Można tu zauważyć podobieństwa rozumienia prawa przez Radbrucha i Kanta – obaj odnoszą prawo do jego idei, choć Kant koncentruje się przede wszystkim na prawie moralnym¹⁶; u Radbrucha natomiast, prawo rozważane jest jako prawo stanowione. Kant wyróżnia dwa rodzaje prawa – *Gesetz*, czyli prawa obowiązku i prawa natury oraz *Recht* rozumiane jako uprawnienie¹⁷.

2. Moralność

Dla Kanta porządek moralny może być odkryty przez ludzi za pomocą rozumu¹⁸. Powinność norm moralnych może być definiowana jedynie w sposób racjonalny („jak powinno być”), nie empiryczny („jak jest”). Czym jest jednak porządek moralny? Jak zdefiniować moralność? Co tak naprawdę znaczy to intuicyjnie rozumiane przez nas pojęcie? Moralność można określić jako zbiór norm, system normatywny. W przeciwieństwie do etyki, moralność opiera się na nakazach i zakazach. Równocześnie może istnieć wiele różnych systemów moralnych (konkurencyjnych, częściowo się pokrywających).

Zazwyczaj systemy moralności opierają się na pojęciach dobra i zła – u Kanta jednak moralność opiera się na kulcie obowiązku¹⁹. Kant rozumie obowiązek jako bezpośredni przymus wywierany przez normę moralną²⁰. Według Kanta źródłem moralności jest autonomia woli – „idea i zasady możliwej czystej woli” (*die*

¹⁴ I. Kant, *Uzasadnienie...*, op. cit., s. 38.

¹⁵ G. Radbruch, *Filozofia prawa*, op. cit., s. 36–37.

¹⁶ Por. I. Kant, *Krytyka czystego rozumu*, op. cit.

¹⁷ Idem, *Metafizyczne podstawy...*, op. cit., s. 51, 126.

¹⁸ Ibidem, s. 81.

¹⁹ Ibidem, s. 50–54.

²⁰ Ibidem.

Idee und die Principien eines möglichen reinen Willens), tym samym nie są nim „czynności i warunki woli człowieka zaczerpnięte po większej części z psychologii”²¹. Polega ona na spełnieniu obowiązku, czyli świadomym wskazanym przez rozum wyborze maksym. Wypełnienie bądź niewypełnienie danego obowiązku jest wyznacznikiem wartości moralnej czynu, a zatem stanowi podstawę oceny moralności. Zdaniem Kanta o ocenie moralnej decyduje nie wartość moralna czynów, ale stosowanie się do nakazów imperatywu²².

Radbruch rozumie moralność jako pojęcie związane z wartością (*Wertbe-griff*), jako realizację idei etycznej za pośrednictwem sumienia. Jego zdaniem, wartość moralna, w przeciwieństwie do wartości prawnej, przysługuje działaniu, które jest dobre samo przez się; wartość moralna jest miarą sama dla siebie. Nawiązując do scholastyków, Radbruch definiuje moralność jako sprawę działającej osoby (*ab agenti*), odmiennie niż prawo, które jest sprawą innego (*ad alterum*). Moralność – jak u Kanta – polega na wypełnieniu obowiązku (*Pflicht*)²³: „Na gruncie prawa należy więc mówić o «obowiązku i długu», tymczasem moralność nie zna pojęcia długu i wierzyciela, lecz tylko obowiązek jako taki”²⁴. Radbruch tym samym postuluje (podobnie do Kanta) rozdział moralności i prawa²⁵. W późniejszych jednak pismach (szczególnie w artykule *Ustawowe bezprawie i ponadustawowe prawo*), radykalność jego teorii zdecydowanie słabnie, a moralność uzyskuje status swoistego „wskaźnika” obowiązywania prawa.

3. Relacje między prawem a moralnością

W filozofii Kanta prawo (a tym samym legalność) zostaje oddzielone od moralności.

Otóż na pierwszy rzut oka wydaje się wprawdzie, że [kultywowanie moralności] jest to obowiązek o wąskim przedziale zobowiązania, a pryncypium obowiązku zdaje się z dokładnością i ścisłością [znamienną dla] normy wymagać od każdego działania nie tylko legalności, lecz także moralności, tzn. odpowiedniej intencji. [...] człowiek nie jest w stanie tak głęboko wejrzeć we własne serce, by kiedykolwiek mógł być całkowicie pewien czystości swojego moralnego celu i szczerości swojej intencji bodaj w jednym jedynym działaniu, nawet jeśli nie wąpi o jego legalności²⁶.

Obowiązki natury prawnej związane są z obowiązywaniem prawa stanowionego, z faktem funkcjonowania w określonym porządku prawnym²⁷. Z kolei, ob-

²¹ Idem, *Uzasadnienie...*, op. cit., s. 8.

²² Idem, *Metafizyczne podstawy...*, op. cit., s. 142.

²³ Ibidem, s. 72, 132, 162.

²⁴ G. Radbruch, *Filozofia prawa*, op. cit., s. 47.

²⁵ I. Kant, *Metafizyczne podstawy...*, op. cit., s. 61.

²⁶ Ibidem.

²⁷ Ibidem, s. 51.

owiązki natury moralnej mamy w stosunku do siebie samych oraz innych ludzi²⁸. Prawo to według Kanta czynnik organizujący życie społeczne, a zatem ma opierać się na przymusie. Przymus to co innego niż obowiązek, na którym oparty jest porządek moralny²⁹.

Radbruch w *Filozofii prawa* przyjmuje podobne stanowisko do Kanta. Także rozdziela prawo i moralność twierdząc, że to pojęcia nieporównywalne – prawo jako związane z kulturą, moralność jako związana z wartością. Prawo stanowi kulturową realizację idei sprawiedliwości, tymczasem moralność jest realizacją idei etycznej; dzieje się tak za sprawą psychologicznego faktu, jakim jest sumienie. Porównać dają się tylko dwie pary pojęć: *sprawiedliwość* z etycznością (ze względu na ich konotację aksjologiczną) i prawo z *moralnością* (jako pojęcia o wymiarze kulturowym)³⁰.

Zdaniem filozofa, zdawanie sobie sprawy z różnicy między prawem i moralnością przejawia się w przeciwstawieniu *zewnętrznego prawa* i *wewnętrznej moralności*. Zachowania zewnętrzne odnoszono od wieków do prawa, a wewnętrzne do moralności: „[...] *cogitationis poenam nemo patitur* [nikt nie będzie karany za swe przekonania]”³¹.

Moralność według Kanta odnosi się do woli człowieka³², bycie moralnym oznacza wypełnianie prawa moralnego, gotowość do zrobienia tego, co jest moralnie właściwe. Prawo moralne jest jedynym motywem determinującym czystą wolę. Ponieważ jednak jest ono jedynie formalne (mianowicie wymaga jedynie formy maksymy jako powszechnie prawodawczej), to abstrahuje ono jako motyw determinujący od wszelkiej materii, a tym samym od wszelkiego przedmiotu chcenia³³. Czyn moralny jest autonomiczny³⁴ wtedy, gdy jest wolny i racjonalny, gdy jest wypełnieniem nakazu imperatywu. Zatem etyka Kanta opiera się na autonomicznej woli³⁵. Radbruch używa teorii Kanta jako podstawy jego porównania prawa i moralności. Indywidualistyczne pojęcie moralności kształtuje to porównanie.

Radbruch twierdzi, że natura „wewnętrznej” moralności jest niejasna.

Jednakże doświadczenie prawnicze zna pewne rodzaje zachowań wewnętrznych, które mogą stać się prawnie relewantne, jeśli wnoszą cokolwiek do prawnej kwalifikacji zachowań wewnętrznych (w rozumieniu winy lub tzw. czynu dokonanego w dobrej wierze). Niekiedy też zachowanie wewnętrzne może wywołać skutek prawny, np. wówczas, gdy zagrożenie „duchowego dobra” (*geistigen Wohls*) dziecka prowadzi do przyznania mu opiekuna prawnego. Kwalifikacje prawne wykraczają więc zdecydowanie poza sferę

²⁸ Ibidem, s. 50.

²⁹ Ibidem, s. 63.

³⁰ G. Radbruch, *Filozofia prawa*, op. cit., s. 44.

³¹ Ibidem, s. 44-45.

³² I. Kant, *Metafizyczne podstawy...*, s. 55.

³³ Idem, *Krytyka praktycznego rozumu*, PWN, Warszawa 1984, s. 178.

³⁴ Idem, *Metafizyczne podstawy...*, op. cit., s. 51.

³⁵ Ibidem, s. 55.

działań zewnętrznych, podobnie jak kwalifikacje moralne wykraczają poza sferę działań wewnętrznych. [...]. Utajone życie popędów i afektów nie ma dla moralności najmniejszego znaczenia; moralne znaczenie ma za to spoufalona z nimi wola, gdy skłania człowieka do czynu. Wolę od popędu różni więc tylko działanie: jej [...]. Zastosowanie moralności ogranicza się więc tylko do obszaru ludzkich czynów³⁶.

Podobnie Kant, porównując prawo z moralnością, zwraca uwagę na istotną różnicę dotyczącą ich norm: „Etyka nie podaje norm dotyczących postępowania (to bowiem czyni *ius*), lecz tylko normy dotyczące maksym postępowania”³⁷. Co to znaczy?

Moralność odnosi się do indywidualnej woli, natomiast prawo – do woli w ogóle. Jedyne pojęcie celu, który zarazem jest obowiązkiem, będące swoistą własnością etyki, uzasadnia normy odnoszące się do maksym postępowania, podporządkowując cel subiektywny (który każdy posiada) celowi obiektywnemu (który każdy powinien uczynić swym celem). Imperatyw: „Powinieneś uczynić swym celem to czy tamto (np. szczęśliwość innych ludzi)” odnosi się do materii wyboru (do pewnego przedmiotu). Skoro jednak niemożliwe jest wolne działanie, którego podmiot nie miałby na względzie zarazem pewnego celu (jako materii wyboru), więc jeśli istnieje cel będący zarazem obowiązkiem, wówczas maksyma czynów jako środków [wiodących] do celów musi zawierać jedynie warunek nadawania się na normę powszechną; natomiast cel będący zarazem obowiązkiem może uczynić obowiązującą normą posiadanie takiej maksymy, jakkolwiek dla samej maksymy wystarcza już sama tylko możliwość zgodzania się z powszechnie ważnymi normami. Albowiem maksymy czynów mogą być wybierane dowolnie i ogranicza je tylko warunek nadawania się na normy powszechne, jako formalne pryncypium czynów. Natomiast obowiązujące normy znoszą dowolność czynów i tym różnią się od wszelkiego rodzaju zaleceń (*Anpreisung*) (w których wymaga się jedynie znajomości najodpowiedniejszych środków do pewnego celu)³⁸.

Kolejną różnicą, którą wyznacza Kant między prawem i moralnością jest ich przedział: „Obowiązki etyczne są obowiązkami o szerokim, natomiast obowiązki prawne – o wąskim przedziale [czynów mieszczących się w granicach] zobowiązania”³⁹. Twierdzenie to jest konsekwencją twierdzenia poprzedniego:

Jeżeli bowiem normy [etyczne] mogą nakazywać jedynie maksymę czynów, a nie same czyny, to jest to oznaką, że pozostawiają one przestrzeganiu (stosowaniu się do nich) pewien przedział (*latitudo*) wolnego wyboru, tzn. Nie mogą jednoznacznie określić, co i jak wiele ma się uczynić zmierzając do celu, który zarazem jest obowiązkiem. – Przez obowiązek o szerokim przedziale [czynów, które go wypełniają] rozumie się jednak nie zezwolenie na to, aby wyjątkowych wypadkach odstępować od maksymy czynów, lecz [na to,] aby jedną maksymę obowiązku ograniczać przez inną (np. powszechną miłość bliźniego przez miłość rodziców), przez co pole do działania zgodnego z cnotą faktycznie zostaje poszerzone. – Im szerszy jest obowiązek, im bardziej zatem niedoskonałe [lub niezupełne] jest zobowiązanie człowieka do [określonego] działania [...]”⁴⁰.

³⁶ G. Radbruch, *Filozofia prawa*, op. cit., s. 45.

³⁷ I. Kant, *Metafizyczne podstawy...*, op. cit., s. 57.

³⁸ Ibidem, s. 57–58.

³⁹ Ibidem, s. 58.

⁴⁰ Ibidem.

Kant uznaje obowiązki niedoskonałe (niezupełne) za obowiązki cnoty⁴¹ – stosowanie się do nich jest zasługą (*meritum*), a wykroczenie przeciwko nim jest działaniem pozbawionym moralnej wartości (jak podkreśla filozof, nie jest to przewinienie). Według Kanta w zgodności czynów z prawem nie ma żadnej zasługi, jednak „zgodność z prawem wykazywana przez maksymę takich czynów jako obowiązków, tzn. poważanie dla prawa, wiąże się z zasługą”⁴². W ten sposób człowiek wyznacza sobie za cel prawo ludzi, prawo człowieczeństwa, o którym mówi myśliciel; poszerza przez to swoje pojęcie obowiązku, wykracza poza *officium debiti* (pojęcie tego, co się komuś należy)⁴³.

W *Filozofii prawa* Radbruch zauważa, że zarówno działania wewnętrzne jak i zewnętrzne mogą podlegać kwalifikacji moralnej i prawnej. Może wydawać się to problematyczne, jednak filozof twierdzi, że różnica między materią moralną i prawną opiera się przede wszystkim na różnicy interesów (*Interessentrichtung*) i że nie występuje tu żadna sprzeczność: „zachowanie zewnętrzne jest przedmiotem zainteresowania moralności w tej mierze w jakiej uwiarygodnia postawę wewnętrzną (*das innere Verhalten*); ona z kolei staje się obiektem dochodzeń prawnych, jeśli stała się pobudką zachowań zewnętrznych”⁴⁴.

Kolejną płaszczyzną, na której Radbruch rozważa różnice i podobieństwa prawa i moralności jest płaszczyzna podmiotów, do których prawo i moralność są adresowane. Zdaniem filozofa, wartość prawna przysługuje działaniu, które jest dobre dla życia społecznego, natomiast wartość moralna – działaniu, które jest dobre samo przez się. Moralność, jak u Kanta, jest sprawą jednostki. Prawo – to sprawa innych: „Dlatego też naprzeciw człowieka mającego zobowiązania prawne zawsze stoi interesant, roszczeniodawca, wierzyciel i osoba uprawniona; tymczasem w zobowiązaniu moralnym taka relacja ma wymiar jedynie symboliczny; jest zobowiązaniem wobec Boga, wobec własnego sumienia, człowieczeństwa w naszej osobie, wobec naszego idealnego Ja, do którego poczuwamy się w głębi własnego serca”⁴⁵. Radbruch odwołuje się do stanowiska Leona Petrażyckiego, według którego różnica między prawem a moralnością opiera się przede wszystkim na odmienności ich natury – prawo ma bowiem naturę imperatywno-atrybutywną, a moralność – czysto imperatywną.

Radbruch wyróżnia także różnicę, którą wyznacza modus zobowiązania. Moralność opiera się (a wręcz wymaga) na spełnieniu obowiązku z samego poczucia obowiązku, prawo natomiast dopuszcza inne motywacje: „Moralność zadowala się postawą zgodną z jej normami, prawo zaś – dopiero zachowaniem zgodnym z przepisami, albo też – mówiąc językiem Kanta – bycie osobą moralną wymaga

⁴¹ Idem, *Metafizyczne podstawy...*, op. cit., s. 63–67.

⁴² Ibidem, s. 59.

⁴³ Ibidem.

⁴⁴ G. Radbruch, *Filozofia prawa*, op. cit., s. 45–46.

⁴⁵ Ibidem, s. 47.

moralności, a bycie osobą prawną – *legalności*”⁴⁶. Radbruch uznaje to rozróżnienie za właściwe, jednak uważa, że niewłaściwe jest odnoszenie go do różnic dotyczących sposobu zobowiązania. Twierdzi, że nie ma czegoś takiego jak obowiązek spełniony w imię czystej legalności. Jest to pojęcie sprzeczne, jeżeli „przez obowiązek rozumie się podporządkowanie woli określonej regule”⁴⁷. Jego zdaniem,

Jeśli ktoś upiera się przy istnieniu obowiązku powodowanego czystą legalnością, to musi najpierw przyjąć, że człowieka można do czegokolwiek zobowiązać tylko w sensie fizycznym, nie wiążąc przy tym jego woli. Musi on przystać też na to, że o obowiązku można mówić wtedy, gdy jakiś normatywny substrat, czymkolwiek by był, poddaje się normie; tak samo należałoby mówić o posłusznym poddawaniu się myśli normie logiki, albo o tym, że marmur w poczuciu „estetycznego obowiązku” ochoczo ulega ciosom dłuta⁴⁸.

Dlatego też różnica między moralnością a legalnością nie powinien wyznaczać odmienny sposób zobowiązania – powinien ją wyznaczać raczej fakt, że jedynie norma moralna ma substrat swego zobowiązania w woli, ale w wypadku prawa, gdzie substratem tym jest ludzkie zachowanie, możliwość takiego zobowiązania jest z definicji wykluczona. Różnica odnosi się tu wyłącznie do substratu, przy czym moralność ma za takowy ludzkie indywiduum z całością pobudek kierujących jego zachowaniem, podczas gdy prawo ma za substrat całość ludzkiego współżycia, w którym widoczne są tylko zewnętrzne (i jedynie pośrednio niektóre wewnętrzne) zachowania jednostek: pobudki tych zachowań pozostają jednak głęboko ukryte. Jednakowoż rozumiana w ten sposób legalność przestaje być swoistością prawa i staje się cechą wspólną wszystkim wartościom, a więc także tym logicznym i estetycznym, które dotyczą indywiduów i ich pobudek⁴⁹.

Wniosek, który wysuwa Radbruch, ma istotne znaczenie. Zestawia legalność z wartością dzieła naukowego i dzieła sztuki, a porównanie to jest nie bez znaczenia: „Wartości [...] ludzkości nie umniejsza fakt, że jest ona w większości dziełem wybujałej ludzkiej ambicji (*Ehrgeiz*), i na odwrót: «kiepski muzykant» nigdy nie będzie wirtuozem przez to, że jest «dobrym człowiekiem»”⁵⁰.

Zdaniem Radbrucha normy prawne nie są wyrażane jedynie w formie nakazów i zakazów, ale przede wszystkim przybierają formę „norm wartościujących” – nie „determinujących” zachowanie. Normy prawne oceniają wartość ludzkich zachowań, ale nie jest to ich jedyny cel. Ich celem jest także: „[...] wyzwalenie i pomnażanie zachowań praworządnych i tłumienie tych, które z nimi kolidują”⁵¹. Radbruch twierdzi, że właśnie z tego powodu te mierniki ewoluowały w imperatyw – te z kolei nie są normami.

⁴⁶ G. Radbruch, *Filozofia prawa*, op. cit., s. 47.

⁴⁷ Ibidem, s. 48.

⁴⁸ Ibidem.

⁴⁹ Ibidem.

⁵⁰ Ibidem.

⁵¹ Ibidem, s. 49.

Za Kantem⁵², Radbruch przeciwstawia sobie autonomię i heteronomię. Filozof twierdzi, że prawo przypisano heteronomię, w kontrze do moralności, która jest autonomiczna (ponieważ jej zasady nakłada na osobę jej własna osobowość moralna). Jednak:

[...] zobowiązanie, które miałyby wypłynąć z cudzej woli i być natury heteronomicznej, to jawna sprzeczność wewnętrzna. Wola może wywierać przymus, jeśli jest dość silna i dysponuje środkiem nacisku; ale nigdy nie narzuca powinności, ani jako wola cudza, ani jako wola własna. Wyrażenie „autonomia” nabierze prawidłowego znaczenia dopiero wówczas, gdy przez jaźń, będącą źródłem samozobowiązania, przestaniemy rozumieć zwyczajny akt woli – obojętne, czy byłby to werdykt sumienia czy też inny fakt natury empiryczno-psychologicznej – i zaczniemy ją traktować jako idealny (a więc także irrealny) twór normatywny, czyli naszą osobowość moralną⁵³.

Radbruch dochodzi do wniosku, że tym, co czyni nas zobowiązanymi, nie jest sumienie – ale norma, która „przemawia jego głosem”⁵⁴. Z tego wynika kolejny dylemat:

[...] albo będziemy traktować prawo jako akt woli, rezygnując z uzasadniania jego obowiązywania, ważności i prawomocności, albo też przyjmujemy, że jest ono powinnością (*als gesollt*), która obowiązuje, lecz moc tego obowiązywania czerpie z autonomicznego nadania człowieka, który stanowi osobowość moralną i podlega prawu⁵⁵.

W oparciu o filozofię Kanta, Radbruch ukazał różnice między prawem a moralnością. Jednak musi istnieć między nimi też pewien związek. Zdaniem Radbrucha związek nie polega na tym, że prawo jest moralnym minimum lub maksimum⁵⁶. Zakres moralności i prawa pokrywa się przygodnie i częściowo – związek między nimi wynika przede wszystkim z tego, że moralność stanowi cel (*Zweck*) prawa oraz jest podstawą prawomocności jego obowiązywania.

Konkluzja

Z naszych rozważań wynika zatem, że mimo rozdziału prawa i moralności, o którym pisał Kant, moralność i prawo mają miejsca wspólne, moralność wpływa na prawo: „Tylko moralność może uprawomocnić obowiązywanie prawa”⁵⁷. Uprawomocnienie to nie jest jednak równoznaczne z podważeniem odrębności prawa i moralności. Tym samym, jak zostało wykazane, moralne sankcjonowanie prawa jest możliwe dlatego, że moralność jest jego celem.

⁵² I. Kant, *Metafizyczne podstawy...*, op. cit., s. 51, 159.

⁵³ G. Radbruch, *Filozofia prawa*, op. cit., s. 50.

⁵⁴ Ibidem.

⁵⁵ Ibidem.

⁵⁶ Ibidem.

⁵⁷ G. Radbruch, *Filozofia prawa*, op. cit., s. 51.

Pytaniami, które nasuwa związek prawa i moralności są: czy prawo może być moralne, a tym samym – właściwe? I jak sprawić, żeby takie było? Odpowiedzi jest wiele⁵⁸. Trudno znaleźć wyczerpującą.

Relacja między tymi dwoma porządkami nie jest wolna od tarć i napięć. Jednakże, trudno wyobrazić sobie dobrze funkcjonujące prawo bez jakiegokolwiek odniesienia do moralności.

Bibliografia

Literatura

- Dworkin R., *Biorąc prawa poważnie*, PWN, Warszawa 1998.
- Dybowski M., *Ronalda Dworkina koncepcja zasad prawa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2001, z. 3.
- Kant I., *Krytyka czystego rozumu*, t. 1 i 2, PWN, Warszawa 1986.
- Kant I., *Krytyka praktycznego rozumu*, PWN, Warszawa, 1984.
- Kant I., *Metafizyczne podstawy nauki o cnocie*, Marek Derewiecki, Warszawa, 2005.
- Kant I., *Uzasadnienie metafizyki moralności*, Marek Derewiecki, Warszawa 2009.
- Leiter B., *Beyond the Hart/Dworkin Debate: The Methodology Problem in Jurisprudence*, [w:] *Naturalizing Jurisprudence: Essays on American Legal Realism and Naturalism in Legal Philosophy*, Oxford, 2007.
- Oniszczyk J., *Filozofia i teoria prawa*, Beck, Warszawa 2012.
- Oniszczyk J., *Koncepcje prawa*, WSPiZ im. L. Koźmińskiego, Warszawa 2004.
- Radbruch G., *Filozofia prawa*, PWN, Warszawa 2012.
- Potter N. T., *Kant on Obligation and Motivation in Law and Ethics*, 1994.
- Taekema S., *The Concept of Ideals in Legal Theory*, 2002.
- Zajadło J., *Pięć minut antyfilozofii antyprawa. Glosa do uchwały SN z dnia 20 grudnia 2007 r.*, I KZP 37/07, „Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa” 2008, nr 161.
- Zimmermann-Pepol M., Gregorczyk K., *Wymiary sprawiedliwości na gruncie filozofii prawa. Problematyka sprawiedliwości wczoraj – dziś – jutro*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2016, t. XXXV.

⁵⁸ Por. J. Zajadło, *Pięć minut antyfilozofii antyprawa. Glosa do uchwały SN z dnia 20 grudnia 2007 r.*, I KZP 37/07, „Gdańskie Studia Prawnicze-Przegląd Orzecznictwa” 2008, nr 161.

Law and Morality in Gustav Radbruch's Legal Philosophy with Reference to the Thought of Immanuel Kant

Summary

The article's aim is to present a relation between law and morality based on the legal philosophy of Gustav Radbruch and the thought of Immanuel Kant. The juxtaposition of views of these philosophers is dictated by the specifics of the issues raised by them, and also by the similarities of their ethical model. The article's conclusion is to demonstrate that it is impossible to propound a total and permanent separation of morality and law on the grounds of the theories of the discussed thinkers, because morality according to them is the main method of validation of law.

Keywords: morality, law, legal philosophy, Immanuel Kant, Gustav Radbruch, ethics, legal ethics.